Nr. 110. Kraków, Sobota 22 Kwietnia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Meljoracje gruntowe.

Otrzymujemy petycję do Sejmu rady lwowskiej c. k. Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego w sprawie melioracyj gruntowych, którą ze względu na doniosłość sprawy w dosłownem brzmieniu przytaczamy:

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, powzięło dnia 10 lipca 1892 roku, na wniosek dra Stanisława Bielińskiego, następującą uchwałę:

1) należy dążyć do tego, aby przeprowadzenie melioracyj gruntowych na szeroki rozmiar w kraju naszym jak najspieszniej było umożliwionem;

2) nieodzownie potrzebnem jest zorganizowanie kredytu dla melioracyj gruntowych, z początku tylko dla drenowania, a to na tej zasadzie, iżby meljoracje te wykonywane były przez organa krajowego biura melioracyjnego;

3) należy przez stypendja i zapomogi umożliwić wykształcenie się jak najliczniejszego zastępu techników melioracyjnych;

4) w popieraniu melioracyj gruntowych powinny przyjąć udział także reprezentacje powiatowe, mianowicie udzielając pomocy w zakładaniu i prowadzeniu fabrykacji rurek drenowych;

5) poleca się radzie oddziału, aby też wniosła w myśl wypowiedzianych właśnie zasad petycję do Wysokiego Sejmu, i zaprosiła inne oddziały obydwu krajowych Towarzystw gospodarczych do wnoszenia petycyj w tymże samym kierunku.

Nadto na wniosek dra Tadeusza Pilata przekazało walne zgromadzenie radzie oddziału do zbadania i stanowczego zatwierdzenia w zastępstwie walnego zgromadzenia drugą część wymienionego pod 2) wniosku, opiewającą:

„w drodze kredytu meljoracyjnego przeprowadzone meljoracje gruntowe winny być wykonywane przez organa krajowego biura meljoracyjnego we własnym zarządzie, na co udzielałby Wydział krajowy zaliczki, których zwrot na odnośnym majątku zabezpieczony, po uskutecznieniu melioracji, nastąpiłby z pożyczki, na majątek zmeljorowany zaciągniętej w instytucji, udzielającej amortyzacyjnego kredytu hipotecznego“.

Szczegółowe uzasadnienie powyższych uchwał obejmuje praca wnioskodawcy dra Bielińskiego, ogłoszona drukiem pod nazwą: „Sprawa kredytu meljoracyjnego dla rolników w Galicji“, wskutek czego podpisana rada oddziału, celem uzasadnienia powyższych uchwał, ogranicza się do następujących uwag.

Jeszcze w roku 1878 Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie, w którem przedstawił użyteczność melioracyj gruntowych i rozwój ich w innych krajach, a zarazem potrzebę zorganizowania prac melioracyjnych w naszym kraju. Liczne uchwały, przez Wysoki Sejm od tego czasu powzięte w sprawie melioracyj gruntowych, zorganizowanie krajowego biura melioracyjnego i działalność tyle korzystna tegoż biura przez długi szereg lat stanowią niezbity dowód, że kraj uznał oddawna potrzebę przeprowadzenia melioracyj gruntowych.

Uchwały Wysokiego Sejmu, powzięte dnia 6 kwietnia 1892 roku, stanowią znaczny krok naprzód w rozwoju melioracyj gruntowych. Mimo to wszakże rolnicy mogą w uchwałach tych upatrywać tylko wstępny krok na drodze załatwienia tej dla nich tak ważnej a zwłoki niecierpiącej sprawy, gdyż nie załatwiły one przedewszystkiem sprawy organizacji kredytu melioracyjnego, bez czego odpowiedniego rozwoju melioracyj gruntowych w naszym kraju, jak to zgodnie zapatrywania, wypowiedziane w sprawozdaniach komisji sejmowych wśród dyskusyj i w uchwałach Wysokiego Sejmu stwierdzają — spodziewać się niepodobna.

Tylko na szeroki rozmiar podjęta przez kraj akcja może podnieść nasze rolnictwo, które, jak każdy trzeźwo na stosunki nasze się zapatrujący przyznać musi, dało się wyprzedzić sąsiednim krajom, gdzie zresztą poparcie długoletnie rządów spowodowało nieznany dawniej rozwój gospodarstwa rolnego. W podniesieniu rolnictwa przez meliorację gruntów, widzimy tedy najpotężniejszy oręż do obrony tej ziemi, którą pracą i krwią naszych przodków nabyliśmy, a którą muszą nam wydrzeć obcy, jeżeli nam się nie uda wyciągnąć z niej takich pożytków, jakie obcy u siebie już uzyskują, i oparci na wiedzy i zasobach pieniężnych bezwątpienia i na naszej ziemi uzyskać potrafią.

Jeżeli sprawa melioracyj gruntowych zawsze dla kraju naszego miała i ma pierwszorzędną doniosłość, to obecnie stała się ona tak piekącą, że odwlekanie dalsze jej stanowczego i wszechstronnego załatwienia byłoby ciężkim grzechem, którego nasze społeczeństwo krajowe wobec siebie i następnych pokoleń dopuścić się musiałoby. Nie ulega bowiem wątpliwości, że głównej przyczyny ubóstwa naszego kraju szukać należy w bardzo niskim — w stosunku do innych krajów — poziomie naszej produkcji rolniczej. Wskutek braku wiedzy i zasobów materjalnych trwamy przy systemie gospodarstwa ekstenzywnego, który nie pozwala nam wyzyskać ani sił przyrody, ani ogromnych, zwłaszcza w czasach ostatnich, zdobyczy techniki rolniczej. Za tem idzie, że koszta produkcji w stosunku do osiągniętych rezultatów są za nadto wysokie, że grunta nasze produkują zaledwie małą część tych plonów, które przy polepszonych warunkach produkować musiałyby, że wskutek tego największa część rolników nie jest w stanie ze swej pracy osiągnąć odpowiednich korzyści, które zwłaszcza wobec częściej w rolnictwie, jak w innych gałęziach produkcji, pojawiających się klęsk elementarnych, mogłyby zapewnić podstawę trwałej egzystencji. Zagon rodzinny traci wskutek tego na szkodę rolniczego charakteru naszego narodu tę siłę przyciągającą, którą do niedawna na swego właściciela wywierał, a gdy wyższe warstwy rolnicze szukają zajęcia po miastach, emigracja włościan zabiera nam coraz liczniej ludność, którą z wielkim pożytkiem dla społeczeństwa na niwie rodzinnej możnaby zatrudnić. Jeżeli zresztą zaprzeczyć się nie da, że rolnictwo nasze znaczne — zwłaszcza w czasach ostatnich — poczyniło postępy, to mimo to równie pewnem jest, że nie wyrobiło ono sobie dotąd stałej i niewzruszonej podstawy bytu i że w razie jakichkolwiek klęsk i przewrotów politycznych lub ekonomicznych mogłoby ono ponieść straty, które nietylko na nieobliczalny szereg lat uniemożliwiłyby podniesienie się jego z upadku, ale sprowadzić musiałyby ogólne zubożenie kraju, którego najprzeważniejsza część ludności w rolnictwie znajduje środki swego istnienia.

Dla uchylenia możliwego zarzutu przesadności naszych obaw, powołać się możemy na fakt, który powinien być nauką i przestrogą dla naszego społeczeństwa narodowego, przystępnego dla chwilowych porywów do poświęceń, ale za to tak często nieprzystępnego dla nawoływań do ciągłej i wytrwałej pracy.

Gdy jenerał Chłapowski, po roku 1831, zamieniwszy oręż na lemiesz, w majątku swym w Poznańskiem zupełnie się oddał podniesieniu swego gospodarstwa, starał się wszelkiemi siłami w rolnikach tamtejszych wyrobić przekonanie, że najważniejszym obowiązkiem patrjotycznym chwili ówczesnej jest praca około racjonalnego podniesienia rolnictwa, a mianowicie dążenie do zmiany systemu gospodarstwa ekstenzywnego na intenzywny. Na tej drodze szukał on możności stawienia czoła konkurencji Niemców, którzy inaczej, jak wieszczo przepowiadał, coraz łatwiej wypierać będą ludność polską z odziedziczonej po przodkach ziemi. Nawoływania jenerała Chłapowskiego tylko w bardzo małej liczbie rolników znalazły posłuch, gdy ogół widział w nich przesadne tylko obawy. Niestety obawy te ziściły się i od kilku dziesiątków lat wypierają Niemcy rolnika polskiego z odziedziczonej po przodkach roli. Zabór te od lat kilku szybszym postępuje krokiem, gdy rząd pruski wywłaszczenie żywiołu polskiego ujął w system, utworzywszy komisję kolonizacyjną i zaopatrzywszy ją w ogromne fundusze. Obecnie pruska komisja kolonizacyjna posługuje się środkami, które mogły być użyte do obrony żywiołu polskiego: przyszedłszy do przekonania, że dla przyszłych kolonistów trzeba stworzyć odpowiednie waranki bytu, komisja kolonizacyjna zakupione grunta poprzednio drenuje i w różny sposób ulepsza, aby potem dopiero rozparcelować je między sprowadzonych z niemieckich prowincyj osadników.

Oburzenie słuszne, jakie wywołuje sprzedaż majątków polskich w Poznańskiem komisji kolonizacyjnej, nie równoważy strat i szkód, jakie poniosło społeczeństwo narodowe wskutek zaniedbania środków ochronnych w poprzednich lat dziesiątkach. Oby te smutne doświadczenia posłużyły za wskazówkę tam, gdzie jeszcze posiadamy możność rozwinięcia naszej siły odporne.

Ze wszystkich dawnych dzielnic polskich jedynie kraj nasz posiada warunki zorganizowania zbiorowej akcji, mogącej utworzyć podstawy ekonomiczne gmachu naszej narodowej przyszłości, a okoliczność ta wkłada na nas obowiązek do wytężenia wszelkich sił w dążeniu do wspólnego nam celu, obowiązek, od którego nietylko interes kraju, ale co więcej odpowiedzialność wobec narodu uchylić się nam nie dozwalaj

Budując gmach naszej narodowej przyszłości od fundamentów, musimy starać się usunąć przedewszystkiem możność przejścia naszej ziemi w obce ręce. Cel ten osiągniemy, gdy byt naszego rolnika bez względu na obszar posiadanej ziemi będzie utrwalonym przez to, że będzie on wstanie z ziemi osiągnąć odpowiednie korzyści, gdyż w takim tylko razie obcy nie będzie wstanie ofiarować mu za tę ziemię ceny, która będzie wyższą od tej, którą ma ziemia w rękach dotychczasowego właściciela. Innemi słowy, musimy dążyć do podniesienia dochodów, a tem samem do podniesienia wartości ziemi, która obecnie w stosunku do wartości ziemi w prowincjach zachodnich Austrji jest jeszcze w najznaczniejszej części naszego kraju o wiele niższą.

Podniesienie wartości ziemi nastąpić może przedewszystkiem przez przemianę dotychczasowego systemu ekstenzywnego gospodarstwa na intenzywny, gdyż na tej drodze możliwem jest zwiększenie produkcji przy stosunkowem zmniejszeniu jej kosztów, czego następstwem jest zwiększenie czystego zysku a tem samem wartości ziemi.

Wypróbowanym tak zagranicą jak sporadycznie w naszym kraju do celu tego wiodącym środkiem są melioracje gruntowe. W najczęstszych wypadkach melioracje te są nieodzownym warunkiem, umożliwiającym przejście z ekstenzywnego systemu gospodarowania do systemu intenzywnego, gdyż środki potężne, które wysoko rozwinięta technika rolnicza obecnie nam dostarcza, w regule na gruntach niemeliorowanych zastosować się nie dadzą. Odpowiednie wykonanie melioracyj gruntowych na szeroki rozmiar wymaga pomocy i poparcia kraju przy wykonaniu poszczególnych przedsiębiorstw, jak dostarczenia należycie wykształconego personelu technicznego, subwencjonowania fabrykacji rurek drenowych, uzyskania ulg przy transporcie tychże rurek na kolejach żelaznych, wreszcie pośrednictwa celem uzyskania potrzebnych funduszów w drodze kredytu.

Z bieżącej chwili.

Konferencja posłów narodowości czeskiej. — Hammonod sprawcą zamachu w restauracji Véry. — Armja i gwardja narodowa belgijska.

W sprawie wspólnej konferencji posłów narodowości czeskiej, wystosował hr. Karol Buquoy, przewodniczący klubu feudałów, pismo na ręce Jandy, przewodniczącego klubu młodoczeskiego, w którem wymienia jako delegatów klubu posłów hr. Ferdynanda Lobkowitza, ks Karola Schwarzenberga i dra Netala.

Figaro ogłasza interview Juljusza Perroux z głośnym Francis, podejrzywanym o współudział w zamachu na restaurację Véry, następnie przez jury uwolnionym. Francis rzuca podejrzenie na Hammonoda, robotnika, który zginął podczas eksplozji dynamitowej, iż to on był sprawcą zamachu Byłożby to prawdą?

Armja belgijska wedle obliczenia *Figara* na stopie pokoju liczy 47.570 żołnierzy. Czas służby wojnnnej trwa w zasadzie lat 8, z tego jednak tylko 32 miesięcy schodzi na służbie czynnej. Przez ciąg zaś 5 lat, należą byli żołnierze do rezerw. Obowiązku powszechnej służby wojennej nie ma. Armja kompletuje się przez losowanie z pomiędzy obywateli belgijskich, którzy przekroczyli rok 19 życia. Można jednak wykupić się, w ten sposób, iż przed losowaniem składa się kwotę 200 franków, po wylosowaniu zaś przedstawia zastępcę, na rzecz którego uiszcza się 1600 franków.

Jak z powyższego przedstawienia widać, armję belgijską składają przeważnie ludzie ubodzy, a więc przedewszystkiem r o b o t n i c y. Nie małego więc niebezpieczeństwa uniknęła Belgja, czyniąc ustępstwa w myśl strejkujących. Jej organizacja państwowa nie spoczywa bynajmniej na tak trwałych podstawach, jak innych państw europejskich, jej wojsko robotnicze nurtowane, jak to jest notoryczne, agitacją socjalistyczną, nie daje gwarancji lojalności; Belgja więc, o ile nie pójdzie raz za przykładem mocarstw europejskich, i nie wprowadzi powszechnego obowiązku służby wojskowej, staczać się musi z natury rzeczy co raz bardziej na pochyłości radykalizmu politycznego i socjalnego, nie zdolna do oporu.

Obok klasowo robotniczego wojska istnieje klasowo - mieszczańska gwardja narodowa, która odegrała tak wybitną rolę podczas ostatnich rozruchów. Składają ją ci młodzieńcy z zamożniejszych rodzin, którzy wykupili się od wojska, a mają w sobie tyle ducha rycerskiego, iż pragną go zużyć w tej politycznej straży pożarnej ochotniczej. Gwardja narodowa służy niemal wyłącznie wewnątrz kraju, używaną bywa do tłumienia robotniczych zamieszek. Znajduje się w jej szeregach młodzież od lat 21, do mężów dojrzałych po rok 45. Oficerowie są wybieralni, organizacja poniekąd republikańską. Jakkolwiek gwardja narodowa niewątpliwie dużo ma w piersiach zapału dla ładu społecznego, który dał jej członkom uprzywilejowane stanowisko, przypuścić łatwo, iż pod względem wprawy w robieniu bronią i karności wojskowej stoi niżej od armji.

Godnym uwagi jest także szczegół, iż podczas ostatnich rozruchów wystąpili zbrojnie i robotnicy. Dotychczas we wszystkich walkach na tle socjalistycznem, „tłum“ występował bezbronny, dawał się dziesiątkować, płazować i ciąć pałaszami rozmaitym policjom, żandarmerjom, gwardjom narodowym do syta, bez oporu. W relacjach z ostatnich zamieszek belgijskich dużo czytać można o „rewolwerach“, jakich „motłoch“ użył. Jest to w każdym razie symptomat znaczący.

W stanie zdrowia burmistrza Bulsa, nie zaszła żadna zmiana istotna Jakkolwiek czaszka nie jest z zewnątrz uszkodzoną, lekarze żywią poważną obawę, iż gwałtowne uderzenie ołowianką wywołało wstrząśnienie mózgu.

Edmund Picard, którego podniecające mowy przeciw burmistrzowi Bulsowi rozdrażniły tłumy, prawdopodobnie zostanie niebawem wypuszczony na wolną stopę.

Dnewni List dowodzi, iż nie w całym kraju zamach stanu z 13 b. m. został powitany równie radośnie i równie bez oporu.

MIŁOŚĆ I EGOIZM.

POWIEŚĆ

PREZ

Dra Józefa Orłowskiego.

9)

(Ciąg dalszy).

— Jak mam lecieć na takie ślizgawicy.

Meilech myślał chwilę.

— Niech stracę — rzekł wreszcie — masz dwie szóstki, siadaj do sanek i jedź. Niech Szloma zaraz idzie do Grzybka.

Szulim schował dwie szóstki, ale nie myślał odejść.

— A co ja będę zarobić na taki wielki interes?

— Dostaniesz od Szlomy.

— Co on da? szkoda moje fatygi.

— Dodam jeden procent tego co zarobię.

— Ale ja będę brać faktorne od Grzesickiego.

— Co mam robić, niech i tak będzie!

Szulim biegł już, ale nie za sankami. Na drugiej ulicy zatrzymał chłopskie sanie, jakie wypadkiem napotkał.

— A gdzie to jedziecie gospodarzu?

— A gdzieżby? prosto siebie.

— To mnie weźcie.

— Chorobaby mnie jeszcze spotkała, żem woził antychrysta.

— Szóstkę dam jak podwieziecie.

— Dawaj z góry, bo nie wierzę.

Szulim dał bez wahania, a w kilka minut potem rozprawiał już ze Szlomą żydowskim żargonem. Szulim krzyczał, Szloma krzyczał jeszcze głośniej, potem na ulicy mało się za łby nie wzięli, tak, że aż ludzie stawali. Nakoniec dobiegli do domu, w którym mieszkał mecenas Grzybek. Tu jeszcze Szulim tłumaczył coś z naciskiem Szlomie, który musiał w końcu zgodzić się na jego żądania, bo mu na odchodnem przyjaźnie mrugnął.

— Fünf ranesz? — pytał raz jeszcze Szulim.

— Ganz sicher — zapewniał Szloma.

— Gleich heute?

— Przecie Szulim mnie zna?

— Co nie mam znać

— Niech tylko Meilech nie popsuje, to Szulim dostanie dzisiaj.

Szulim wolałby zaraz wziąć faktorne, ale zdecydował się czekać ukończenia interesu.

Tymczasem Szloma wchodził już do tajnego gabinetu mecenasa Grzybka.

— Gut morgen, panie mecenas.

— Nie spodziewałem się dziś pana widzieć.

— Pan mecenas może się nie spodziewać, bo pan zabrał dziesięć tysionców od Szlomy, to pan może sobie teraz kpić z mojej ciężkiej biedy.

— Wziąłem honorarjum, ale zrobiłem też wszystko czego się podjąłem.

— Jakto wszystko, kiedy ja nic nie mam.

— Jesteś pan właścicielem Wierzbowej, masz tysiąc morgów ziemi na własność, pałac, cały inwentarz, nawet meble Łonickich. Czego pan chcesz więcej?

— Jabym wolał mieć te pieniądze, co ja w to wkopał jak w studnię.

— Radzę panu nie powtarzać tego dwa razy, bo wiem już z rachunków zmarłego pułkownika Łonickiego, wiele mu pan dałeś pieniędzy i jak wymusiłeś na nim zapisy długu. Z arendarza stałeś się pan właścicielem majątku, jedynie dzięki mojej pomocy, i śmiesz jeszcze wyrzekać!

— Co pan mecenas ma wiedzieć z rachunków, kiedy pan mówił, że rachunki popalone.

— Mówiłem, że spalę, jak pan interes skończy.

— Ja dałem całe dziesięć tysionców, a mam za to szkaradny proces o las. Niech pan mecenas odda pieniądze, albo proces zakończy, a nie to ja zginę.

— Nim pan zginie to pana zamkną jak przedłożę sądowi rachunki.

— Co mnie mają zamykać. Rachunki są moje i mnie pan musi wszystkie zaraz oddawać.

— Na razie są u mnie — odparł Grzybek dodając z naciskiem: dobrze schowane w kasie wertheimowskiej.

— No to ja widzę, że pan mecenas chce mordować biednego żydka.

— Nie panie, chcę tylko, abyś pan głupstw nie nie pluł, a o interesie mówił rozsądnie. Pan wiesz, że miałem obowiązki wobec pułkownika Łonickiego. Pomagał mi w szkołach. Gdybym wziął w ręce jego interesy, byłbyś pan dziś na bruku lub w kryminale.

— Ale pan mecenas wiedział, że Łonicki nic nie zapłaci i wolał pan zarobić, jak ja do pana przyszedłem z moją sprawą.

Zarobiłem jednak zbyt mało.

— Dziesięć tysionców, to mało? Waj mir?

— Nie krzycz pan — powtarzam, bo to się na nic nie zda. Opiekun nieletniej córki Łonickiego, panny Róży, wniósł pozew o unieważnienie kontraktu lasowego na Wierzbowej, a jak wygra, unieważni z łatwością kontrakt kupna.

Szloma zbladł jak chusta, słysząc to wszystko Grzybek był nieubłaganym i mówił dalej:

— Panna Róża ma lat siedemnaście jest piękną, a ja chyba nie jestem dla niej za starym.

— Ale ja panu zapłacił za kontrakt.

— Jeżli panna Róża wygra proces będzie mieć posagu więcej.

— Jak ona może wygrywać proces?

— Może, jak ja zechcę.

Nastąpiła dłuższa chwila milczenia. Grzybek usadowiwszy się naprzeciw Szlomy, zdawał się go dobijać przenikliwem swem spojrzeniem.

— Panie mecenas — rzekł wreszcie Szloma, a głos mu drżał jak w febrze, ja będę panu dodawać.

— Wiele?

— Dwa tysionców.

— Mało.

— Trzy.

— Drugie dziesięć, zakonkludował Grzybek, ale to już moje ostatnie słowo.

Szloma westchnął głęboko i wyciągnął rękę.

— Nu co ja mam robić, jak pan wygra proces, to ja dam.

— Czekać nie chcę i nie będę.

— Panie mecenas, jak pan może tak niszczyć biednego żydka. Niech pan ma sumienie!

— A masz pan pieniądze kupować dom i to jeszcze przez innego adwokata. Pan myślisz, że ja tego nie wiem.

— To moja żona kupuje, skądby Szloma wziął, a potem to takie mizerne chałupe, wszystko się wali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielu liberalnych prefektów nie ogłosiło proklamacji królewskiej. W Niszu i Negotinie, liberałowie wprost ignorują objęcie rządów przez króla.

Przed deputacją związków przemysłowych i robotniczych, wyłuszczył minister handlu Rasza Miłoszewicz program polityki gospodarczej nowego rządu. Godne uwagi, iż minister podnosił zalety nowego traktatu cłowo-handlowego z Austro-Węgrami, i wogóle wyrażał się sympatycznie o potężnym sąsiedzie.

Człowiek, zwierzęta i muzyka.

W jednym z ostatnich zeszytów *Revue Britannique*, Piotr Bonnefont ciekawy pomieścił artykuł, poświęcony rozpatrywaniu korzyści, jakie z muzyki płyną na człowieka i wpływie jej na zwierzęta.

O korzyściach wspomina już liczne legendy staroindyjskie. Znajdujemy w nich wzmianki o cudownych melodjach t. zw. *ragas*, które działaniem swojem zdolne były zaćmiewać słońce, sprowadzać ciemność, ulewne deszcze, a nawet o śmierć przyprawiać śpiewających je.

Pewna młoda dziewczyna ściągnęła niemi ku sobie ze wszystkich punktów nieba gęste chmury, które obfitym spadłszy na plantacje ryżu bengalskie deszczem, orzeźwiły je słodką, użyźniającą wodą.

Chińczycy wierzyli także w cudowne działanie muzyki, a wiara ta panowała również wśród innych ludów Azji wschodniej i Egipcie i Grecji.

Starożytność klasyczna dopatrywała się w muzyce pierwszorzędnego czynnika umoralniającego. Homer za towarzysza Klitemnestrze w czasie nieobecności Agamemnona, przeznacza jednego z muzyków, aby sztuką swoją odpędzał od królowej złe myśli. Platon twierdzi, iż celem muzyki nietylko rozrywka człowieka, ale i kojenie trosk jego. Wieki średnie i nowe te same wyznawały i wyznają opinje. Wszakci muzyka nietylko na zdrowych ludzi wpływa zbawiennie, ale w pewnych chorobach, zwłaszcza umysłowych, potężnym jest lekiem.

Słynny lekarz Celsjusz, żyjący za czasów Augusta, z pomiędzy wielu środków używanych w leczeniu obłąkanych, zalecał już dźwięk cymbałów i innych instrumentów muzycznych.

Nasuwają się tu na pamięć dzieje Saula i Dawida, liczne zaś przykłady cytowane w kronikach wieków średnich lecznicze owo działanie muzyki stwierdzają niezbicie. Co więcej nawet i do leczenia niektórych dolegliwości ściśle fizycznych stosowano muzykę.

Naprzykład ukłucie tarantuli (rodzaj wielkiego pająka żyjącego w okolicach Tarentu) leczono dawniej muzyką. Ludzie kompetentni jak O. Kircher, Baglivi, Richard Mead, Coste, Stefen, Aignan, taką a nie inną przepisywali tu właśnie kurację. „Tarantyzm", t. j. chorobę wywołaną ukłuciem tarantuli charakteryzują następujące objawy: zrazu chęć instynktowna, niepohamowana do śpiewu, śmiechu i płaczu bez wyraźnej ku temu przyczyny; następnie senność, później gwałtowne pobudzenie na odgłos pewnych melodyj, taniec i gwałtowne mimowolne skoki; wreszcie niesłychane znużenie i obfite bardzo poty.

Głównem tu jeżeli nie jedynem działaniem muzyki jest pośrednie wywołanie potów, przez skoki owe i taniec.

Wpływ muzyki obejmuje sobą cały niemal świat zwierzęcy. Sprawia ona, rzec można, zwierzętom albo przykrość, albo zadowolenie. Jedne unikają jej, inne przeciwnie wsłuchują się w nią z upodobaniem. Lekarz Mead wspomina o psie, który tak był wrażliwym na pewien ton skrzypców, iż witał go zawsze rozpaczliwem wyciem. Gdy dnia jednego z umysłu jęto go zbyt długo tonem tym prześladować, pies wpadł w konwulsje i zdechł. Ów wstręt do pewnych tonów i dźwięków przejawia się i u innych zwierząt. Słoń nie znosi [illegible] wieprza; lwa przeraża pianie koguta; tygrys wpada w wściekłość na odgłos bębna.

Ptaki, a szczególniej kanarki z lubością wsłuchują się w muzykę. To samo rzec można o gryzoniach i owadach. Grétry cytuje w swoich *Essais sur la musique* kilka przykładów pająków melomanów, które, gdy grał, opuszczały się na klawikord muzyka. Nadzwyczajnie wrażliwemi są na muzykę jaszczurki; na odgłos śpiewu lub gry zachowaniem się swojem niezbicie zdradzają wysoką w tym kierunku wrażliwość. Liczne przykłady tego podaje dr. Chomet w pracy *Effets et influences de la musique*.

Najdziksze nawet ze zwierząt zdają się łagodnieć pod wpływem muzyki. Należą do nich między innemi węże jadowite, które podobno zasłuchane w nią, jakby zdrętwiałe, chwytać się dają bezkarnie.

Jakub Bonnet opowiada, iż lord Portland, wyprawiał koniom swoim dla rozweselenia ich raz na tydzień koncerty. Muzyka nadto dodawać ma sił zwierzętom znużonym i osłabłym; Arabowie utrzymują, iż śpiew pasterzy więcej wpływa na tuczenie się trzód jak najlepsza pasza. Przewodnicy karawan pobudzają energję wielbłądów grą na pewnych instrumentach.

Kombinacje tonów, nawet były akordy niektórym osobnikom zwierząt sprawiają przyjemność. Berlioz wspomina o suce, która skomlała radośnie na odgłos tercji majorowej, branej na dwóch strunach skrzypców; a że to było upodobanie tylko suce tej właściwe, świadczy fakt, iż na żadne z jej szczeniąt, ani tercje, ani kwarty, ani seksty, ani oktawy, ani żadne akordy najmniejszego nie sprawiały wrażenia.

Słonie chwytają bodaj i rytm melodyj i stosują ruchy swoje do tempa muzyki. Dawały tego przynajmniej dowody w dniu 10 prerjalu IV-go roku, o czem wspomina „*Décade philosophique*", w czasie koncertu, urządzonego w celach doświadczeń nad wpływem muzyki na zwierzęta w paryskim *Jardin des Plantes*.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* Dnia 24 maja b. r. poważne grono osób zamierza obchodzić jubileusz 25-letni pracy pani Joanny Laureskiej, znanej zaszytnie nauczycielki muzyki.

* Galicyjska kasa oszczędności na wczorajszem posiedzeniu przeznaczyła na cele wystawy krajowej kwotę 5000 złr.

* Pani Sembrich-Kochańska zawiadomiła jednego z tutejszych melomanów, że z wszelką pewnością przybędzie do Lwowa podczas wystawy, aby dać się słyszeć przed publicznością, która przed kilku laty przyjmowała ją z takim entuzjazmem.

Nikt się nie zadziwi, jeśli powiemy, że powyższą wiadomość powitaliśmy radośnie, ale również nikt się nie zadziwi, jeśli dodamy, że znalazło się wielu takich, którzy „obiecankom" *divy* nie dowierzają, przypominając sobie wystawę teatralną w Wiedniu i smutnej pamięci polskie przedstawienia nad modrym Dunajem.

* Uzupełniając naszą wczorajszą notatkę o przyozdabianiu naszego miasta pomnikami', dodajemy, iż pomnik dla hr. Skarbka, ofiarował Towarzystwu w darze prof. Marconi, resztę zaś biustów mają wykonać kolejno lwowscy artyści-rzeźbiarze z funduszów Towarzystwa.

* Ponowna rozprawa karna przed trybunałem sędziów przysięgłych przeciw Samuelowi Selzerowi (dziś panu na Złoczowie), oskarżonemu o zbrodnię oszustwa, rozpoczęła się onegdaj. Oto jej treść i przebieg: Jeszcze w r. 1873 pożyczył od niejakiego Selcera 3.500 złr. p. Kazimierz Szczepan Młodecki, właściciel Brodów i Szczurowie, a to na dwa weksle po 2.000 złr. Za zwrot tych dwu kawałków papiero musiał p. Młodecki po paru latach wystawić Selcerowi skrypt dłużny aż na 20.000 złr., a to rzekomo dlatego, że procenty narosłe i dopłaty do kapitału podniosły do tej wysokości pierwotną sumę czterech, a raczej trzech tysięcy pięciuset złr.

Dopiero w roku 1889 tym, kiedy się Selcer spodziewał, że wszyscy już zapomnieli, jak się cała sprawa odbyła, wystąpił z żądaniem całej kwoty 20.000 złr., wraz z procentami po 3% miesięcznie, co uczyniło około 122.000 złr. — W tem właśnie postępowaniu upatruje prokuratorja chęć oszukania p. Młodeckiego i na tej podstawie wytoczyła proces karny Selcerowi. Zauważyć jeszcze należy, że już po wytoczeniu procesu karnego, Selcer zawarł z p. Młodeckim ugodę, na mocy której otrzymał 9.500 złr. — Przesłuchiwany przez trybunał Selcer, twierdził naturalnie, że jest zupełnie niewinnym, że p. Młodeckiemu zapłacił całą kwotę 20.000 złr. wekslami, kwitami i gotówką, przystał zaś na ową ugodę i przyjął 9.500 złr., gdyż sądził, że w ten sposób uniknie przykrości stawania przed sądem karnym. Ostatecznie twierdził Selcer, że posądzenie go o oszustwo, to intryga faktora Wajnreba, który był zły na niego za to, że ową sprawę pieniężną z Młodeckim, załatwił bez jego pośrednictwa.

Sprawa skończyła się tem — bo była już raz przedmiotem postępowania sądowego — że trybunał uznał ją za zadawnioną. Gdy jednak sąd apelacyjny polecił przeprowadzić rozprawę na nowo, rozpoczęła się ona pod przewodnictwem radcy p. Zubrzyckiego. Prokuratorję zastępuje p. Piwocki, a oskarżonego adwokat dr. DzięDzielewicz. — W ponownej tej rozprawie został p. Kazimierz Sz. Młodecki zaprzysiężony i pod przysięgą zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia.

Po przesłuchaniu oskarżonego, klasycznego świadka Mayera, który dokładnie opowiadał, w jaki sposób załatwiali lichwiarze interesy z hr. Młodeckim, po przesłuchaniu dalej samego hr. Młodeckiego, wypytywał trybunał faktora Wajnreba, który zaprzeczając drobnym okolicznościom, zeznaje jednak niekorzystnie dla oskarżonego. Z zeznań jego wynika, że pożyczki takie jak wypłacenie hr. Młodeckiemu 6.000 złr. gotówką, a wzięcie wekslu na 12.000 złr., albo nawet wypłacenie 2.800 złr., a wzięcie skryptu na 8.000 złr. były wypadkami tak naturalnymi i pospolitymi, jak wydanie reszty 60 cent. ze złotego, gdy się kupiło rzecz wartości 40 cent. — Następnie odczytano jeszcze zeznania notarjusza brodzkiego p. Witosławskiego i akty dotyczące przyłączenia się hr. Młodeckiego i odstąpienia od postępowania karnego w przeszłym procesie. — Po przerwie, która w tem miejscu nastąpiła, rozpoczęły się końcowe przemowy stron, a wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero wieczorem.

* Przedsejmowa konferencja członków klubu lewicy wspólnie z kolegami w radzie państwa zasiadającymi, odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. w sali komisyjnej gmachu sejmowego. Na porządku dziennym: program prac sejmowych.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Na rozpoczęcie robót przedwstępnych technicznych linji lokalnej kolei żelaznej Drohobycz-Stryj a Borysławia przez Stebnik, do stacji Gaje-Wyżne, otrzymał koncesję hr. Stanisław Zółtowski.

* W drodze z Winnik do Lwowa napadniętą zostałała podróżna przez jakiegoś łotra, który chciał jej zerwać rotundę i chustkę, na krzyk jej jednak schwycił tylko tłumok z rzeczami wartości 25 złr. i uciekł.

* Piszą z Nowego Sącza, że na dochód tutejszego koła pań Towarzystwa szkoły ludowej odbyło się w sali „Sokoła" amatorskie przedstawienie, które przyniosło 60 złr. czystego dochodu.

* W Krynicy krzątają się nad urządzeniem uroczystości stuletniego istnienia zakładu kąpielowego. Ponieważ jednak uroczystość ta trafia właśnie na stulecie rozbioru Polski, Krynica zamiast balu ograniczy się na bardzo poważnym obchodzie dwóch tych rocznic.

* Od wczoraj nie sprzedają w Oświęcimiu biletów kolejowych do Hamburga dla rosyjskich wychodźców, ponieważ ich w Hamburgu nie przyjmują.

KURJER POZNAŃSKI.

* W Poznaniu, w dniu 11, 12 i 13 września r. b., odbędzie się zjazd prawników i ekonomistów polskich.

* Prowincjonalne stowarzyszenie ogniowe w Poznaniu, jakkolwiek jest instytucją autonomiczną, nie posiada w swym składzie ani jednego urzędnika Polaka, gdyż od niepamiętnych czasów posady w Towarzystwie obsadzane bywają przez Niemców.

KURJER WARSZAWSKI.

* W d. 20 kwietnia 1893 r. w Warszawie, w 2 departamencie kryminalnym warszawskiej Izby sądowej złożone zostały akta śledcze w sprawie p. Konstantego Snieżko-Błockiego, obwinionego na podstawie Art. 1039 kodeksu karnego o dyfamację skutkiem pomieszczonego przez niego artykułu w piśmie miejscowem „Dniewniku Warszawskim". Śledztwo nastąpiło na skargę Prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Sprawę tę sądzić będzie wspomniony wyżej departament Izby sądowej.

* Towarzystwo żeglugi parowej na morzu Czarnem i Kaspijskiem „Merkury" zakontraktowało lekarzy warszawskich polaków p. Bielnickiego, Glücksmana, Otto, Święteckiego i Skrzetuskiego, którzy obejmą dozór sanitarny nad jednym ze statków pasażerskich. Pensje otrzymają po 200 rubli miesięcznie.

* Z Warszawy donoszą w parafji Minoga, w powiecie olkuskim, miejscowy proboszcz ks. Kauna, został usunięty z swej posady, i przeniesiony przez gubernatora na wikarego do innej parafji. Z tego tytułu parafja, licząca przeszło 3000 mieszkańców, została pozbawiona przez Święta Wielkanocne kapłana, nie odbyła się ani spowiedź wielkanocna, ani nabożeństwa.

* W gubernji warszawskiej w Królestwie Polskiem, rozmnożyły się nadzwyczajnie napady na dwory i w ogóle na podróżnych, pojedynczo stojące domy i oddalone od miast folwarki, dlatego też gubernator warszawski wydał okólnik do wszystkich naczelników powiatu, o zdwojenie czujności, nakazując składanie raportów o najdrobniejszym nawet wypadku. Straż ziemska również otrzyma surowy rozkaz ścigania złoczyńców i patrolowania po drogach więcej ubocznych.

* *Nowoje Wremia* donosi, że mają być zniesione urzędy cechowe w gubernji wileńskiej-kowieńskiej i grodzieńskiej, a natomiast uproszczone zarządy rzemieślnicze w czterech jedy, nie największych miastach: w Wilnie, Kownie, Grodnie i Białymstoku.

Z RÓŻNYCH STRON.

* Węgrzy nareszcie zdobyli się na ważne bardzo postanowienie. Z dniem 1 stycznia roku 1894 uradzono znieść loterję liczbową. W miejsce tejże zaprowadzają loterję klasową. Rozporządzenie nadzwyczaj humanitarne, jeżeli zważymy, jakie to okropne zdemoralizowanie loterja liczbowa wprowadziła między ludzi ubogich, w klasie prostego ludu.

* Z moskiewskiej gubernji donoszą do *Graždanina* o okrutnej matce, którąby chyba nazwać wypadło wyrodkiem, potworem, a nie kobietą. We wsi Kononorze, w mieszkaniu włościanki Dośpiechowej, sąsiedzi usłyszeli jednego dnia jęki, które nieustawały. Kiedy wyłamano drzwi chaty, w izbie na pół ciemnej, ujrzano kufer, a raczej skrzynię, do której za ręce i nogi i w połowie ciała przywiązany sznurem, leżał chłopczyk, spoczywający na grubo warstwą ułożonej sieczce, tak, że za każdem poruszeniem dziecka, sieczka raniła jego ciało. Świadkowie bierni tej sceny, to jest ojciec okrutnej matki i mąż tejże zeznali, że męczarnie te, którym żadną miarą zapobiedz nie mogli, trwają już od miesiąca, bo rozszalała kobieta nie pozwalała nawet dostąpić do siebie. Okrutną matkę aresztowano, chłopca zaś mocno skaleczonego, odwieziono do szpitala.

* Dla studentów w uniwersytecie jurjenskim (Dorpat) wydano nowe przepisy, na mocy których przechodzenie z jednego fakultetu na drugi jest surowo wzbronione. Nie wolno również studentom urządzać koncertów, widowisk, oraz wygłaszać publicznie mów.

* Departament lekarski w Rosji zabronił używania w ciągu lata starej, drukowanej bibuły i makulatury do obwijania po sklepikach artykułów żywności.

* *Jużnyj kraj* podaje fakt, któremu trudnoby uwierzyć, gdyby nie stwierdził go wyrok sądowy. Oto właśnie czasowy sąd wojenny w Charkowie rozpatrywał niedawno sprawę szczególnego rodzaju, sprawę nieostrożnego a właściwie odznaczającego się okrucieństwem lekarza pułku. Lekarz ten, nazwiskiem Nikonow, komenderowany do m. Czugujewa, leczył miejscową załogę na chorobę oczów. Ponieważ choroba posunięta była za daleko, trzeba było używać t. zw. „sinego kamienia", lapisu, jako jedynego i radykalnego środka. W aplikowaniu takiego medykamentu, winno się zachować nadzwyczajną ostrożność, tymczasem lekarz nie robiąc sobie nic z żołnierzy i prawdopodobnie nie uznając ich za ludzi, wypalał oczy jak szczurom. Biedacy krzyczeli, płakali, ryczeli z bólu, lekarza przecież wcale to nie obchodziło. Najokrutniej obszedł się z żołnierzem, nazwiskiem Bobryszew. Wypadało przypalić lewą powiekę; kiedy Nikonow kilkakrotnie pociągnął pędzlem po białku oka, żołnierz wyjąc z bólu począł uciekać, ale lekarz kazał go przytrzymać czterem silnym kolegom, i naprzód wymierzywszy mu silny policzek, zabrał się do prawego oka. Dopiero pułkownik zlitował się nad nieborakiem, nakazawszy żołnierzowi przemyć oko wodą słoną, lekarza zaś oddał pod sąd. Sąd wojenny wykreślił okrutnika z listy lekarzy, zabraniając mu dalszej praktyki.

* W południowych Niemczech w Sigmaringen, wybuchł w d. 18 kwietnia r. b. znaczny pożar, w zamku rodzinnym króla rumuńskiego, zrządziwszy wielkie szkody w miejscowych zbiorach artystycznych.

* Rzymska Rada miasta uchwaliła ustawienie pomnika dla znakomitego mistrza Verdi na Monte-Pinzio, równocześnie nadano mu obywatelstwo honorowe. Mistrz przybywszy na tę uroczystość z Genuy, był przedmiotem bardzo uroczystej owacji, wkrótce przecież uciekł z Rzymu, bo przez całą noc 80-letniemu starcowi śpiewano pod oknami arje z jego oper, co nadzwyczaj nieprzyjemnie podziałało na nerwy Verdiego.

* Piszą z Wilna, że nowomianowany generał-gubernator, Orżewski, postanowił wytępić między urzędnikami grasującą chorobę, brania łapówek.

* Według urzędowego sprawozdania w czasie od dnie 13 do 28 marca r. b. w powiecie kamienieckim, gubernji podolskiej, zachorowało na cholerę 405 osób, z których zmarło 100.

SPORT.

* Na tegoroczne międzynarodowe wyścigi konne w Krakowie, zapisano następujące konie: Dzień pierwszy (sobota 17 czerwca). III. Nagroda Dyrekcji 5000 złr. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. — Meta 1100 metrów etc. (42 podpisów). 1. Hr. Ant. Apponyi, gn. og. po Arcadian z Fantasie. 2. Tegoż szpak. og. Christof Columbus po Stronzian z Seagull po Navigator. 3. Tegoż kaszt. og. po Stronzian z Delphine. 4. Tegoż karogn. kl. Alégresse po Abonnent z Allegra po Verneuil. 5. Ks. Eug. Auersperg gn. og. For-ever po Zsupán z Legyes. 6. P. Ern. Blaskovits kaszt. og. Barát po Bálvány z Kedvencz. 7. Tego samego kaszt. kl. Menyecske po Doncaster z Becses. 8. P. Mik. Blaskovits kaszt. kl. Talány II. po Bálvány z Turolla. 9. P. Art. Egyedi ciemnogn. kl. Fillér po Kéthely z Knight's-Fee. 10. Tegoż gn. kl. Philine po Gunnersbury z Fidget. 11. Hr. Kar. Erdödy kaszt. og. Induló po Craig-Millar z Isabel. 12. Hr. Mik. Esterházy gn. og. Waldmeister po Chamant z Asperula. 13. Tegoż kaszt. og. Salami po Sweetbread z Verona. 14. Hr. Tass. Festetics gn. og. Douglas po Doncaster z Hilda. 15. Tegoż gn. og. Fenegyerek po Fenék z Natica (półkrwi). 16. Hr. Art. Henckel gn. og. Eisenkönig po Vinea z Elgiva. 17. P. Mik. Keczer kaszt. og. Almos po King-Monmouth z Agneta. 18. Tegoż gn. og. Torpilleur po Torpedo (po Hermit) z Vicissitude. 19. Hr. Rud. Kinsky gn. kl. po Campbell z Blue-Black. 20. Tegoż gn. kl. po Campbell z Triesting. 21. Hr. Zd. Kinsky kaszt. kl. Gritta po Elmér z Mattina. 22. Tegoż gn. kl. Jutka po Arcadian z Ila. 23. Tegoż gn. kl. Puzzle po Verneuil z Promesse. 24. Jen. Alf. Kodolitsch ciemnogn. kl. Fulham II. po Fullerton z klaczy po Hampton (półkrwi). 25. Tegoż kaszt. og Pride po Pásztor z Queen of Trumps. 26. Tegoż kaszt. kl. Distanzritt po Petrus z Sofie. 27. P. And. Pechy kaszt. og. Adonis po Craig-Millar z Altona. 28. Tegoż kaszt. kl. Grisette po Pásztor z Annetta. 29. Br. Nath. Rothschild kaszt. og. Lindenberg po Zsupán z Trixie. 30. Tegoż kaszt. kl. Forelle po Doncaster z Waterproof. 31. Dr. Ernest Russo gn. og. Lovely Boy po Insulaire z Lady Brooke. 32. P. Fel. Scazighino kaszt. og. Dämon po Verneuil z Fée. 33. Tegoż kaszt. kl. Murthen po St. Honorat z Pleseance. 34. Tegoż karogn. kl. Schneegans po Chislehurst z Frisk. 35. P. Wład. Schindler gn. og. Wallenstein po Campbell z Ironie. 36. Tegoż gn. kl. Otero po Potrimpos z Basta po Rustic. 37. Hr. St. Siemieńskiego kaszt. kl. Viola po Arcadian z Veglia. 38. Hr. Jana Tarnowskiego kaszt. kl. Panama po Alboin z Doniczego. 39. Capt. Violet kaszt. og. Alföldi po Milon z Angela. 40. Tegoż kaszt. og. Parnell po Milon z Panique. 41. Hr. Bel. Zichy kaszt. kl. Artful po Craig-Millar z Artles. 42. Hrabiny Liv. Zichy kaszt. kl. Polycrates po Pásztor z Fairy-Ring.

Mianowania zamknięto na dniu 1 marca o godz. 10 w nocy.

Zgłoszenia przepadku. Dzień trzeci. (Wtorek 20 czerwca). II. Wielka Nagroda Krakowa 12 tysięcy złr. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1800 m. etc. (Zamknięto 15 grudnia 1892 z 41 podpisami). Mały przepadek zgłoszono za: Fernande, Fougère, Pitypalaty, Re Galantuomo, Springal, Vortänzer.

W biegu mogą jeszcze wziąć udział następujące konie: 1. Vico 5 lat. 2. Turul 4 l. 3. Primas II. 4 l. 4. Virad 3 l. 5. Bicbas 3 l. 6 Beeswing 3 l. 7. Geht an 3 l. 8. War-Horn 4 l. 9. Szélvész 3 l. 10. Mikus 4 l. 11. Filko 3 l. 12. Guschelbauer 3 l. 13. Talány 4 l. 14. Dornröschen 3 l. 15. Haragos 3 l. 16. Fine Perle 3 l. 17. Sziwes 5 l. 18. Bukfencz 3 l. 19. Gourmand 3 l 20. Intrigant 3 l. 21. Ritter Pasman 3 l. 22. Märchen 3 l. 23. Nepdal 3 l. 24. Espoir 4 l 25. László 4 l. 26. Württemberg-Husar 3 l. 27. Crackshot 3 l. 28. Fuáir 3 l 29. Patriot 3 l. 30. Volosca 3 l. 31. Estr 3 l. 32. Tęcza 4 l. 33. Kropidło 3 l. 34. Telimena 3 l. 35. Toro 3 l.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *Austrjackie koleje państwowe.* Stacja Fohnsdorf kolei lokalnej Zeltweg-Fohnsdorf, urządzona dotychczas tylko dla ograniczonego ruchu towarowego zostanie otwartą z dniem 1 maja także dla ruchu osobowego i pakunkowego. Dla linji Zettweg-Fohnsdorf ważne są postanowienia regulaminowe, taryfy dla ruchu osobowego, pakunków, przesyłek bardziej przyspieszonych (express) i psów z dniem 1 stycznia. Według tychże ceny jazdy z Zettweg do Fohnsdorf wynoszą 21 ct drugą, a 11 ct. trzecią klasą.

* *Prace biura melioracyjnego.* Wskutek zarządzenia dyrektora krajowego biura melioracyjnego pana A. Kędziora, zostały sporządzone w temże biurze dwie mapy Galicji; na jednej z nich są uwidocznione wszystkie rzeki i potoki, jakie mają być w przyszłości w Galicji regulowane. na drugiej roboty bądź w toku będące, bądź też zupełnie ukończone. Odbitki map sporządzone przez artystyczny zakład litograficzny p. A. Przyszlaka, umieszczone będą na wystawie krajowej. — Mapy te dają nam dokładny obraz, jak gorliwie zajmuje się biuro melioracyjne podniesieniem kultury w kraju naszym.

* *Galicyjska kasa oszczędności* na dorocznem posiedzeniu przeznaczyła na cele wystawy 5500 złr.

* *Rady nadzorcze.* Konstanty Tchórznicki zarejestrowany został w księgi handlowe jako członek rady nadzorczej kolei Lwów-Bełzec (w miejsce zmarłego hr. Krasickiego (z prawem firmowania.

Emil Torosiewicz zarejestrowany został w księgi handlowe, jako członek rady nadzorczej kolei lwowsko-czerniowieckiej (w miejsce zmarłego hr. Krasickiego) z prawem firmowania.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ Z datą 5-go b. m. ukazał się w formie grubego zeszytu numer jubileuszowy *Gazety sądowej*, wychodzącej w Warszawie, która w tym dniu ukończyła 20 lat swego pożytecznego istnienia. P. Stanisław Libicki skreślił barwnie dzieje założenia tego pisma, oraz wymienił jego współpracowników i kierowników w pomienionym okresie. Oprócz niego, złożyli się na zeszyt jubileuszowy autorowie: Władysław Nowakowski („Przegląd zmian w prawodawstwie cywilnem, zaszłych w ciągu ostatnich lat 20-tu), prof. Władysław Holewiński („Przedawnienie a hypoteka"), Feliks Jeziorański („Dwudziestolecie praktyki sądowej w materji praktyki prawa hypotecznego"), prof. Edmund Krzymuski („Kilka uwag, jako przyczynek do nauki o udziale w przestępstwie"), Seweryn Lutostański („Zmiany w prawie karnem w ubiegłem 20-leciu"), prof. Antoni Okolski („O posiadłościach rentowych w Prusiech na podstawie prawa z 27 czerwca 1892 roku"), prof. Walenty Miklaszewski („Czy wyroki sądów karnych powinny być motywowane?"), Aleksander Moldenhawer („O międzynarodowych zebraniach więziennych"), J. W. Domaszewski („Literatura prawa karnego u nas w ciągu ostatnich lat 20-tu"), Henryk Konic („Ostatnie 20-lecie na polu międzynarodowego prawa kolejowego i konwencja berneńska"), wreszcie Władysław Andrychiewicz („Rys bibljograficzny, 1873—1893").

W tym samym numerze ku uczczeniu swego jubileuszu *Gazeta sądowa* ogłasza konkurs w celu wywołania nowej pracy naukowej z dziedziny prawa w języku polskim i w tym celu ustanawia dwie nagrody: jedną 500 rubli i drugą 150 rubli. Pierwszą z tych kwot złożyło grono prawników, którzy w roku 1877 ukończyli uniwersytet warszawski. Ogłaszając konkurs, redakcja nie krępuje autorów wyborem tematu, lecz wyraża ze swej strony życzenie, ażeby przyszłe prace zajęły się głównie przedmiotami, dotąd leżącymi w nauce naszej odłogiem, a więc filozofję prawa, znaczeniem prawa, jako siły społecznej i t. p. Termin konkursu jest dwuletni, licząc od dnia 1-go kwietnia b. m.

△ Ciekawe dane, dotyczące narodowości zaludniających Królestwo Pruskie, zawiera ostatni zeszyt *Statistische Correnspondenz*. Poraz pierwszy przy spisie ludności z dnia 1-go grudnia 1891 roku, uwzględniono także obok wyznania i język mieszkańców. Z ogólnej liczby 29.957.367 mieszkańców Królestwa Pruskiego używało języka niemieckiego 26.438,070, polskiego 2.816,657 (w tej liczbie 2.969 żydów), litewskiego 121.345, mazurskiego 105.754, kaszubskiego 55.540, wendyjskiego 67.967, morawskiego 58.408. czeskiego 17.670, walońskiego 11.058, holenderskiego 40.959, fryzyjskiego 48.827, duńskiego 139.399, ruskiego 2.523, angielskiego 10.299, francuskiego 6.643, szwedzkiego 5.984, włoskiego 5.315, hiszpańskiego 702, portugalskiego 255, innych języków 3.992. Pod względem wyznań dzieli się ludność Królestwa Pruskiego na 19,232.449 ewangelików, 10,252.818 katolików, 95.349 innych wyznań chrześcijańskich, 372.059 żydów i 4.692 innych wyznań.

ROZMAITOŚCI.

Kobiety i mężczyźni. Prof. Bucher z Lipska zadał sobie pracę obliczenia stosunkowej ilości kobiet i mężczyzn w Europie. Okazuje się, że pominąwszy Grecję, Włochy, państwa naddunajskie, na 300 milionów ludności Europy przypada kobiet o 4 i pół miljona więcej, niż mężczyzn. Dla tych więc zarówno słodycze jak i troski domowego ogniska są niedostępne. Przewaga liczebna kobiet występuje ze szczególną wyrazistością w wieku najbardziej odpowiednim do zawierania związków małżeńskich, bo od 20 do 30-go roku życia; najwidoczniejszą jest w miastach, zwłaszcza zaś takich, gdzie, jak w Szwajcarji albo Skandynawji, stoją bardzo małe załogi. W Portugalji na 1.000 mężczyzn przypada 1.091 kobiet, w Norwegji 1090, w Królestwie Polskiem 1.076, w Anglji 1.060, Berlin na każdy 1.000 mężczyzn posiada 1.080 kobiet, Drezno 1.113, Frankfurt nad Menem 1,123. Przyczyną tej przewagi jest większa śmiertelność chłopców w wieku niemowlęcym i dziecinnym.

Rocznice historyczne.

Dnia 22 kwietnia 1793 roku zwołanie z rozkazu ambasadora moskiewskiego Siewersa, Sejmu do Grodna, gdzie mimo szlachetnego oporu wielkiej liczby posłów, pod grozą dział i bagnetów moskiewskich, Izbę sejmową otaczających i napełniających, drugi rozbiór kraju zatwierdzić musiano.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Sotera i Kaja; jutro: św. Wojciecha.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Sobota 22 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Hrabia Jerzy" komedja w 3 aktach Stanisława Graybnera na benefis pani Wandy Siemaszkowej.

Niedziela 23 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Hrabia Jerzy" komedja w 3 aktach Stan. Graybnera.— O g. wpół do 8 w. przedstawienie amatorskie w lokalu „Pracy". — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej. — O g. wpół do 8 w. przedstawienie amatorskie w Stowarzyszeniu drukarzy „Ognisko".

Kalendarz rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego niedogodny, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Kalendarz myśliwski. Polować można na słomki, cietrzewie, głuszce, dropie, pardwy i w ogólności na ptactwo błotne i wodne.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 21 kwietnia.

Nabożeństwo. W kościele XX. Emerytów przypada dnia 25 b. m. uroczystość św. Marka Ewangelisty, patrona tegoż kościoła, połączona z 40-godzinnem nabożeństwem i wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Pierwsza msza św. o godzinie 6 rano. W sam dzień św. Marka suma o godz. wpół do 11-ej przed południem z kazaniem. W następnych dniach msze św. śpiewane o godz. 10 rano. Nieszpory o godz. 4 po południu, a schowanie Najświętszego Sakramentu o godzinie 7 wieczorem. W ostatni dzień 40-godzinnego nabożeństwa nieszpory o godzinie 5 po południu z kazaniem i procesją z Najświętszym Sakramentem.

W czwartą niedzielę po Wielkiejnocy w tymże kościele odbywa się coroczna uroczystość poświęcenia tegoż z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z procesją po sumie i nieszporach.

Arcyksiążę Wilhelm przejechał wczoraj pospiesznym pociągiem z Jarosławia do Wiednia, powitany na tutejszym dworcu przez pp. delegata Laskowskiego, dyrektora policji dra Korotkiewicza i dyrektora ruchu kolei państwowych Kolosvarego.

Hr. Stanisław Badeni i ks. metropolita Sembratowicz dziś rano przejechali z Wiednia do Lwowa.

Odczyt. Przypominamy naszym czytelnikom, iż dziś o godzinie 12 będzie mówił p. K. Górski w dalszym ciągu: „O historji sielanki" w sali rady miejskiej.

Wystawa krajowa. Dnia 18 b. m. ukonstytuowała się sekcja VI krakowskiego komitetu wystawowego (Przyrządy przewozowe wszelkiego rodzaju i okazy lakiernictwa) i pracować będzie pod przewodnictwem p. Adolfa Meissnera. Dnia 19 b. m. ukonstytuowała się sekcja XII (architektura i przemysł artystyczny), wybierając przewodniczącym architekta Ekielskiego, jego zastępcą prof. Lachnera, sekretarzem architekta Hendla.

Wycieczka Grono tutejszej młodzieży szkół wyższych, postanowiło w czasie przyszłych wakacyj, odbyć zbiorową pieszą wycieczkę naukową w Tatry. Młodzi turyści mają się zaopatrzyć w aparat fotograficzny, lunetę, aparata miernicze t. t. p., celem studjów w tej najpiękniejszej części gór naszych. Fotografje, rysunki, zbiory roślinne i mineralne, zdobyte w owej wycieczce, zamierzają ofiarować Muzeum Baranieckiego. Na przewodnika wycieczki, mają młodzieńcy zaprosić jednego z profesorów gimnazjalnych.

Ruch budowlany. Zgromadzenie PP. Urszulanek wniosło do budownictwa miejskiego plany na budowę 3-ch piętrowego domu wraz z kaplicą w ulicy Starowiślnej pomiędzy dawną posesją PP. Urszulanek i posesją pani baronowej Puchet.

Małżonkowie Engländer wnieśli plany na budowę domów w ul. Strzeleckiej, oraz na podniesienie 1-no piętrowej budowli tamże do 2-ch piętr.

P. Z Nożyński i Mrowec, złożyli dwa plany na budowę domów dwupiętrowych w ulicy Blichowej.

Wreszcie małżonkowie Guzikowscy wnieśli plany na dwa nowe dwupiętrowe domy w ulicy Pędzichów, mające stanąć na miejscu realności, obecnie za pustkę uznanej.

Budowla wyżej wymienionych domów, zostanie natychmiast rozpoczętą po zatwierdzeniu planów przez budownictwo miejskie.

Bazar krajowy otrzymał w tych dniach z Andrychowa bardzo piękne i modne Sefiry cordonowe i tak zwane Serbskie; oraz serwety i Obrusy kolorowe nadzwyczajnej piękności z nowo założonych warsztatów tkackich w Łańcucie. Stamtąd nadesłano także bardzo mocne i tanie koce (derki) na konie.

Szkoła mebli bambusowych z Zarnowca nadesłała piękne stoliczki i stołki swego wyrobu; Kęty nadesłały wielki wybór sukna na ubrania letnie.

† **Zmarli.** Stanisław Stachurski, obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 58, zmarł w Krakowie dnia 19 b. m.

Dnia 22 kwietnia.

Hr. Emeryk Czapski, znany numizmatyk, bawi w naszem mieście.

Pogrzeb ś. p. ks. Hannytkiewicza. Wczoraj przed godziną 8 zrana zgromadziło się w mieszkaniu zmarłego ks. Hannytkiewicza duchowieństwo rzymsko- i grecko-katolickiego obrządku. Po odprawionych modłach przez Przewielebnego prałata infułata Krzemieńskiego i kanonika Borsuka, przeniesiono ciało ś. p. ks. Hannytkiewicza do kościoła św. Szczepana, gdzie trumna spoczęła na katafalku. Nabożeństwo rozpoczęło się odśpiewaniem psalmów żałobnych, po których wotywę żałobną odprawił ks. infułat Krzemieński. Jednocześnie odprawione zostały ciche msze przy bocznych ołtarzach. W czasie wotywy chór katedralny pod przewodnictwem ks. Tomasza Bukowskiego wykonał Requiem C. Etta. — Z kolei nastąpiła suma żałobna według obrządku grecko-katolickiego, którą celebrował ks. kanonik Borsuk w asystencji kleru bazyljańskiego. Podczas sumy chór unicki pod kierunkiem p. Sz. L. odśpiewał liczne pieśni ruskie i greckie a capela. Na kazalnicy ukazał się ks. prałat dr. Chotkowski, przyjaciel zmarłego, który w półgodzinnej przeszło mowie, odsłonił całą martyrologję nieszczęśliwych unitów djecezji chełmskiej, w której nieboszczyk był dziekanem i proboszczem i w której za stałość do unji Kościoła katolickiego był po kilkakroć wtrącany do więzienia siedleckiego. Na zakończenie kler duchowny odśpiewał kondukt żałobny, po którym otwarto trumnę, aby odbyć ostatnie namaszczenie św. Olejem. O godzinie 12 w południe wyruszył pochód pogrzebowy z kościoła. Na czele postępowało duchowieństwo ks. ks. Karmelitów z ks. przeorem Spolskim — liczny kler Seminarjum duchownego i księży świeckich, dalej eksportujący infułat ks. Krzemieński, następnie ks. kanonik Borsuk — śpiewacy, karawan ze zwłokami, za którym postępowała liczna rodzina zamieszkała w Krakowie, oraz przybyła z dalekich stron kraju naszego, a wkońcu publiczność towarzysząca zmarłemu kapłanowi-męczennikowi. Cześć jego pamięci!

Posiedzenie komisji zajmującej się ułożeniem kontraktu na dzierżawę nowego teatru w Krakowie odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezydenta dra Szlachtowskiego. Dyskusja toczyła się głównie nad poprawkami do kontraktu przedłożonemi na ostatniem posiedzeniu komisji.

Referent p. Faustyn Jakubowski, omawiając poprawki wniesione przez p. Koźmiana, dowodził, że od punktów zasadniczych jakie komisja wprowadziła do kontraktu ze względu na interesy miasta odstępować nie można i poprawek p. Koźmiana w całej rozciągłości przyjąć niepodobna. Dr. Franciszek Paszkowski starał się komisję przekonać, że zapatrywania p. Koźmiana nie są stronnicze, lecz oparte na doświadczeniu; mówca nie zgadza się na przepisy nie dające się zastosować w praktyce i zgodnie z p. Koźmianem sądzi, że pomyślny kierunek artystyczny teatru i zarząd należy jedynie od osobistości przyszłego dyrektora. Dr. Styczeń utrzymuje, że Rada musi mieć kontrakt zasadniczy, a nie dla osoby pisany, nie bije czołem przeto przed p. Koźmianem i w końcu twierdzi, że Rada i komisja muszą strzedz przedewszystkiem interesów gminy a nie osobistości.

Po powyższej dyskusji rozpoczęła się szczegółowa rozprawa nad poprawkami wnoszonemi do pojedyńczych ustępów kontraktu przez dra Fr. Paszkowskiego. I tak: wniósł on, aby usunąć ustępy kontraktu od paragrafu 7 do 11, traktujące o przedkładaniu przez dzierżawcę komisji teatralnej przed rozpoczęciem każdego sezonu spisu artystów i artystek; o ingerencji komisji na przyjmowanie i oddalanie artystów i artystek oraz reżysera Dr. Paszkowski żądał aby przepisy te zastąpić projektowanemi przez p. Koźmiana. Wniosek ten odrzucono. Natomiast przyjęła komisja wnioski p. Paszkowskiego co do przeznaczenia dwóch lóż reprezentacyjnych, jednej loży dla dworu, względnie dla reprezentanta rządu, drugiej dla prezydenta miasta, względnie dla Marszałka i członków Wydziału krajowego; wreszcie jednej loży parterowej o 4-ech miejscach dla komisji teatralnej

Przyjęto także w zasadze wnioski co do tworzenia funduszu emerytalnego dla artystów, oraz wniosek, że personal miejski czuwający nad ogrzaniem, oświetleniem, wentylacją i porządkiem w teatrze ma być oddany według wydać się mającej instrukcji dzierżawcy teatru o ile to potrzebnem będzie dla wykonywania przez tegoż zobowiązań kontraktem przyjętych.

Na podstawie uchwalonych przez komisję zasad, powierzono p. referentowi ułożyć ostateczny projekt kontraktu i bezpośrednio już przedłożyć go pełnej Radzie miejskiej.

Wielki festyn ogrodowy. Na wczorajszem posiedzeniu komitetów „Wielkiego festynu ogrodowego" na rzecz ubogich miasta Krakowa udział pań był nader liczny. Panowie zebrali się w mniej pokaźnej liczbie. Po szerokiej i ożywionej dyspucie uchwalono: a) z powodu przypadających w dniu 7 maja b. r. wyścigów wojskowych odłożyć festyn w parku Krakowskim na dzień 8 maja b. r. (św. Stanisław), b) komitet nie jest zwolniony od wydatków, które publiczność ponosić będzie, a zatem płaci wstęp, programy i t. p., c) wszystkie panie, które biorą czynny udział w komitecie zbiorą się w dniu 4 maja b. r. o godzinie 12 w południe w parku Krakowskim, celem obrania miejsc na stoliki, d) jeszcze raz podkreślono, że żadnych naddatków przyjmować się nie będzie.

Mówiono również o jednodniówce „Skarbonka", która niezwykle świetnie się zapowiada. Pierwszorzędne siły literackie przyrzekły łaskawie w niej udział. Będzie to gazeta, która wyjdzie specjalnie na festyn.

Wiele pań z towarzystwa nadesłało już wiersze ulotne, aforyzmy, zagadki i t. p.

Do „Skarbonki" przyjmowane są również ogłoszenia, a każdy z panów inserujących się prócz niezaprzeczonych korzyści, ogłaszając się — spełnia czyn obywatelski, gdyż przyczynia się pośrednio do wspomożenia ubogich miasta Krakowa.

„Skarbonka" po festynie sprzedawaną będzie w handlu księgarskim we wszystkich większych miastach Galicji i Ks. Poznańskiego. Cena jednodniówki na festynie oznaczoną została na 20 ct., później w księgarniach po 50 ct. Wstęp do parku na festyn dla dorosłych kosztować będzie 40 ct., dla dzieci 20 ct.

Podczas wczorajszego posiedzenia w dalszym ciągu przyrzekły łaskawie czynny udział panie: Adamowa Boguszowa, Zdzisławowa Boguszowa, ks. Januszowa Czetwertyńska, Dąbkowska, Marja Dunajewska, Zofia Estreicherówna, Wanda Estreicherówna, Janowa Gulkowska, Güntherówna, Marja Gwiazdomorska, Kicińska, Zygmuntowa Korzeniowska, doktorowa Krzeczunowiczowa, profesorowa Krzymuska, Mańkowska, Oktawja Mazarakowa, hr. Stefanowa Michałowska, Józefowa Muczkowska. Zofja Muczkowska, Karolowa Ordężyna z córką, Marja Paszkowska, Redykówna, Rudolfowa Starzewska z córkami, mecenasowa Styczniowa z córką.

Wszystkie panie, które by chciały zasięgnąć jakich informacji, odnoszących się do festynu, zechą się zgłosić każdego dnia do prof. doktorowej Pareńskiej, między godz. 4 a 5 popołudniu.

Posiedzenie ściślejszego komitetu odbędzie się w przyszłą środę 26 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

Stowarzyszenie drukarzy i litografów „Ognisko", urządzające w niedzielę przedstawienie amatorskie, włączyło do programu przed kilku dniami już w piśmie naszem ogłoszonego, i popisy wokalne. Prócz bowiem komedyjki „Consilium facultatis", i 3-go aktu „Strasznego dworu", wykonane nadto zostaną: 1) „Krakowiak" (Maniuszko Gall) na chór męski a capella i ballada z opery „Robert Djabeł" Mayerbeera na tenor, solo i chór męski z towarzyszeniem fortepianu. W powyższem przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły amatorskie „Ogniska".

Z teatru. Przypominamy, że dziś przypada benefis pani Wandy Siemaszkowej. Wielkie zainteresowanie się sztuką „Hrabia Jerzy" pozwala wróżyć, że dzisiejszy wieczór teatralny należeć będzie do najbardziej udanych „kasowo" w tym sezonie. Dyrekcja wszelkich starań dołożyła, aby sztukę wystawić jak najokazalej.

Uczta na cześć PP. Sarneckiego i Staszczyka, odbędzie się dnia 23 kwietnia w niedzielę o godzinie 7 w. w nowym lokalu „Zgody" przy ulicy Sławkowskiej l. 29.

Wpis 1 złr, panie biorą udział, zapisywać się można do soboty wieczorem w Bazarze ślusarzy.

Ćwiczenia. Minister wojny wydał rozporządzenie, mocą którego osoby, pełniące w czasie trzyletniej służby wojskowej czynności kancelaryjne, lub też przydzielone do komend albo posług oficerskich, będą odtąd powoływane na czterotygodniowe ćwiczenia. Roporządzenie powyższe stosowanem będzie i do jednorocznych ochotników, którzy przeszli do rezerwy, nie otrzymawszy stopnia oficerskiego.

Eksportacja zwłok ś. p. Seweryna Pomian Swolkiena, byłego urzędnika krakowskiej policji, odbyła się wczoraj o godzinie 3 po południu na cmentarz zwierzyniecki. Ś. p. Swolkien, jeden z najstarszych urzędników w Krakowie, gdyż pełniący już służbę za czasów Rzeczypospolitej krakowskiej, umiał na swym urzędzie zaskarbić sobie ogólne poważanie. Za trumną zacnego starca, prócz licznej rodziny, postępowali: delegat namiestnictwa p. Laskowski, dyrektor policji p. Korotkiewicz, zastępca dyrektora policji radca Keiser, dyrektor poczty p. Dawidowski, urzędnicy sądowi, radcy miejscy, urzędnicy c. k. policji i znaczny zastęp obywatelstwa miejscowego. — Na grobie złożono kilka wieńców od rodziny, przyjaciół i kolegów zmarłego. Cześć jego pamięci.

† **Zmarli.** Karolina Schmidt, uczenica szkoły 6-klasowej żeńskiej przy klasztorze św. Andrzeja w Krakowie, zmarła dnia 20 b. m.

Składki. Złożono w naszej Administracji dla wdowy Szumińskiej z Ludwinowa: od K. W. 2 złr., od H. 2 złr.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Do Rady miejskiej w Podgórzu przy wyborach odbyć się mających w dniach 23, 24 i 25 b. m. ogłoszono następującą listę kandydatów na Radców: Bednarski Wojciech, dr. Feuereisen Izydor, Marjewski Franciszek, Pawlica Jan, Rehman Franciszek, Serkowski Emil. Aleksandrowicz Izaak, Jordens Emil, Rosenzweig Gustaw, Rysz Kazimierz, Schleichkorn Izaak, Terpiński Władysław, Ehrlich Adolf, Ferber Jakób, Kaczmarski Szczepan, Kluger Izrael B., Liban Władysław, Silberstein Jakób; na zastępców: Zucker J. L., Stępień Józef, Zieliński Kazimierz, Soldinger Ignacy, Albin Franciszek, Kawecki Andrzej, Schenker Izaak, Stein Józef, Chmura Piotr.

TELEGRAMY.

Dnia 22 kwietnia.

Czerniowce. W dniu 20 b. m. począł obradować sejm bukowiński. — Tittinger wniósł projekt konwersji długu indemnizacyjnego. Rott wnosi uchwalenie dotacji dla wdowy zmarłego członka wydziału krajowego Jana Wojnarowicza, który przez lat trzydzieści służył wiernie krajowi. Pihuliak przedkłada rezolucję, w myśl której grunta funduszu religijnego grecko-nieunickiego mają być przedewszystkiem rozsprzedawane (nawet za pomocą parcelacji) włościanom. Z kolei przystępuje sejm do weryfikacji wyborów. Frakcja polsko-ormiańska za pośrednictwem Stefanowicza oznajmia, iż wobec procedury zachowanej podczas poprzedniej sesji przy omawianiu wyboru bar. Jana Kapriego, nie weźmie udziału w dyskusji nad weryfikacją wyborów, poczem cały klub opuszcza salę. — Szereg wyborów sejm uznaje za prawomocne. Dopiero przy sprawdzaniu wyboru Wilhelma Ponpego, dokonanego w Serecie, wszczyna się dłuższa dyskusja. Referuje wybór hr. Mikołaj Mustatza. Przeciw uprawomocnieniu wyboru przemawiają ostro: Stefanowicz, Pihuliak (Rusin) i Rott (liberał). Opozycja broniła stanowiska, iż zaleganie w podatkach nie pozbawia praw obywatelskich, a więc prawa czynnego wyboru. Rott wykazał, iż organa rządowe podczas wyborów w Serecie podzielały powyższy pogląd i tylko szowinizm komisji wyborczej nie dozwolił jej rzeczy zimno traktować. Wybór Ponysego został uprawomocniony 15 głosami przeciw 13 głosom.

Wiedeń. Szef laboratorjum hygienicznego w Warszawie Dr Bujwid został zamianowany nadw. prof hygjeny wszechnicy jagiellońskiej.

Berlin. Prokuratorja zgłosiła zażalenie przeciw uwolnieniu Herdena od kary za ogłoszenie artykułu pt. „Wychowanie monarchów",

Paryż Rząd i policja pilnie przysposobiają się do wystąpienia w dniu 1 maja. Już wydane zostały rozkazy, w myśl których wojsko nie zajmie placów publicznych, ale usadowi się w pobliskich budynkach.

Rzym Przybyła pielgrzymka czeska, złożona z 800 uczestników.

Rzym. Zjechał tu ks. York i specjalny wysłaniec sułtana.

Florencja. W Villa Pianore odbył się w dniu 20 bm. o 11 przedpołudniem ślub ks. Ferdynanda bułgarskiego z ks. Marją Ludwiką parmeńską.

Chrystjania. Dymisja gabinetu na porządku dziennym. Obiegają pogłoski, iż król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu prezydentowi Storthingu Wilsenowi.

Bruksela. Tapicer Willemet, który rzekomo pobił Bulsa, został wypuszczony na wolność z powodu braku wszelkiej istoty czynu.

Bruksela. W Borinage strejk trwa dalej. Powody są czysto lokalne, robotnicy pragną uzyskać podwyższenie płacy.

Bruksela. Bulsowi znowu się polepszyło. Wczoraj miał się gorzej, ponieważ nie słuchając lekarzy, oddał się kilkogodzinnej wytężającej pracy umysłowej.

Bruksela. Dicard został uwolniony.

Londyn. W Izbie gmin stwierdził Madagan, iż za homerule nadeszło 15 petycyj z 30 podpisami, przeciw homerule 1863 petycyj z 506.000 podpisów.

Sofja. Z powodu zaślubin księcia miasto illuminowane.

Odessa. Z Sebastopola donoszą, iż przejechała tamtędy ex-królowa Natalia. Matka króla serbskiego udaje się wprost do Białogrodu.

Białogród. Pułkownik Zdrawkowicz udaje się w specjalnej misji do Wiednia, celem doręczenia cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. pisma królewskiego, którem król Aleksander zawiadamia o objęciu przez się rządów, a zarazem akredytuje posła Simicza przy dworze wiedeńskim.

Giełda krakowska.

Kleparz 21 kwietnia 1893.

Wielkie były dziś dostawy targowe zboża; koleje żelazne dostarczyły kilkadziesiąt wagonów, a z Królestwa nadeszło — via Baran — około tysiąca korcy i to przeważnie jęczmienia, który w całości już do Prus był zamówionym. Właściciele naszych młynów wielkich nabyli sporo żyta i pszenicy. Za rzepakiem był popyt ożywiony, lecz go prawie nie było pod ręką. Pszenica tranzytowa kosztowała po 6 złr. 80 ct.. do czego jednak doliczyć trzeba cło wynoszące 1 złr. 50 ct. w złocie, a zatem blisko 1 złr. 90 ct. w wal. austr. od korca stukilowego.

Wielkiego jednak ruchu nie było w transakcjach, ponieważ nareszcie powietrze trochę się ociepliło, w czem zaraz spekulacja ujrzała powód dostateczny do zachowania wstrzemięźliwości.

Płacono za 100 kilogramów netto, lecz bez opłaty akcyzowej:

Pszenica biała od 8·50 do 8·75; czerwona 8·30 do 8·60; żółta 8·20 do 8·40; żyto 6·75 do 7·—; jęczmień (browarny) 6·20 do 6·30; pastewny 5·30 do 5·45; owies 6·10 do 6·30; rzepak —·— do —·—; proso 7·10 do 7·50; jagły 9·30 do 11·—; bób 5·60 do 6·15; tatarka 7·70 do 8·25; groch (drobny) 9·50 do 10·60; koniczyna (czerwona) 67·— do 69·—; (biała) 68·— do 70·—; (szwedzka) —·— do —·— lnianka 10·— do 11·25; kminek 20·50 do 22·—; wyka 5·80 do 6·30; fasola 11·75 do 12·35; kukurydza 5·50 do 6·50; ziemniaki (hkltr.) 1·70 do 2·—; siano (cetnar) 1·70; słoma 1·10; masło (garniec) 4·30; jaja (kopa) 1 60; spirytus (hektolitr) na 95% Trallesa 76·—; okowita (hektolitr) na 80% Trallesa 74·50.

Kursa krakowskie.

Z dnia 21 kwietnia 1893

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	127 —	128 50
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 50	60 —
20-to frankówka złota	9 66	9 74
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	100 80	101 60
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
4½% galic. Tow. kred. ziem.	100 60	101 40
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 30	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	100 40	101 20
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
4% gal. poż. kraj. koron.	95 50	96 40
4% galicyjskie propinacyjne	96 75	97 50
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ „ II. Em.	102 —	— —
4½% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	97 50	99 —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	19 50	20 25
„ węgierskie . . .	13 —	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	8 80	9 40

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 21 kwietnia.

Grand Hotel. J. hr. Stadnicki z Wielkiej Wsi. — M. Schröter z Bielska. — St. Kotarski z Brzeska.— L. Popławski z Król. Pol. — F. Dollorz z Częstochowy. — J. Hacek z Żyrardowa. — A. Lorenzoni z Wiednia. — M. hr. Karnicki z Warszawy. — J. hr. Colonna Czosnowski z Wołynia. — Wł. Dambski z Dębicy. — F. Piesch z Białej. — J. Wielka z Białej. — R. Manoschek z Wiednia. — N. Nelken z Wiednia.

Hotel Drezdeński. M. Löwy z Wiednia. — J. Januszewicz z Bendzina. — P. T. Müller z Wiednia.— J. Klinger z Wiednia. — J. Barzykowska z Suchedniowa. — M. Wielicka z Warszawy. — U. Cler z Warszawy. — St. Barzykowski z Gorlic.

Hotel „pod Różą". K. Goyski z Tuchowa.

Hotel Pollera. R. Emte, O. Schnida z Wiednia.— J. Mali z Pragi. — F. Kowalska z Tarnowa. — J. Kontrymowicz z Kaźmierza W. — J Pilzer z Oświęcima. — J. Ogiński z Kazimierza Wiel.

Hotel Saski. K. Borezowski ze Lwowa. — Ks. L. Bobrowicz ze Lwowa. — H. v. Bock z Berlina. — M. Preschern, J. Panatowski z Ołomuńca. — J. Pieniążek z Lipnik. — J. Gaszyńska z Tarnowa. — Z. hr. Tarnowski z Tarnobrzegu. — E. Pleisewitz z Wrocławia.

Hotel Krakowski. J. Banda z Grojca. — F. Olszański z Woli Miechowej. — M. Chwalibóg z Rybnej. — J. Chwalibóg z Grojca.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 21 kwietnia.

Produkty rolne. Pszenica na jesień 7.84 do 7.85; na wiosnę 7 61 do 7.62; na maj-czerwiec 7.93 do 7.94; żyto na wiosnę 7.— do 7.67; na maj-czerwiec —.— do —.—; kukurydza na maj-czerwiec 4.55 do 4·65; owies na wiosnę 5.78 do 5.80; rzepak na kwiecień —.— do —.—; nowy rzepak 13.90 do 14.20. Koniczyna biała 60.— do 83.—, za czerwoną 60.— do 78.— za 100 kilo, jęczmień 6.30 do 7.25, słód 5.50 do 6.10.

Mąka. Pszenna 0 (100 kg.) 15.05 do 16.05; Nr. I. 14.90 do 15.65; Nr. II. 14.65 do 15.40; otręby 3.85 do 3.95; żytnia Nr. I. 11.85 do 12.85; II. 10.25 do 10.85, III. 7.25 do 8.25, otręby 4.60 do 4.65.

Spirytus. Kontyngentowany 10.000 ltr. z dostawą natychmiastową 15.20 do 15.50; na czerwiec —.— do —.— (ceny podnoszą się).

Nafta, wosk i t. p. Olej rzepakowy z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 32.50 do 33.—; lniany z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 33.— do 34.25; nafta floridsdorfskiego typu z natychmiastową dostawą 16.50 do 17.75; galicyjska Standard White marki Skrzyńskiego 17.50 do 17.75; kaukazka (fium.) 18.50 do 18.75; amerykańska 19.50 do 20.—; kaukazka (trjest.) transito 14.80 do 15.—.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7^{5} r., 8 r., 10^{30} r., 9^{20} w., 10^{55} w. — W kierunku **Wiednia:** 5^{40} r., 6^{40} r., 9^{25} r., 3^{5} pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5^{40} r., 9^{25} r., 6^{04} w — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8^{50} r., 5^{50} po poł., 7^{5} w.— Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5^{50} pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6^{20} r., 2^{25} pop., 8^{20} w., 9^{42} w.— Od **Wiednia:** 6^{15} r., 9^{44} r., 8^{45} w., 10^{8} w. — Od **Warszawy:** 7^{33} r., 5 pop. — Z **Granicy:** 8^{45} w. 8^{42} w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6^{5} r., 1^{15} pop. — Z **Wieliczki:** 7^{15} w., z **Tarnowa:** 8^{55} r

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

(Tekst na lewym marginesie:) Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji polecają swoją fabrykę bandaży i wszelkich gatunków rękawiczek, istniejącą od roku 1850.

Nowenna najskuteczniejsza do Najświętszej Marji Panny Nieustającej Pomocy (z przykładami cudów za przyczyną Najśw. P. Nieustającej Pomocy)

przez O. Bernarda Łubieńskiego, Zgrom. OO. Redemptorystów wyszła już w czwartem ozdobnem wydaniu. Nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Cena egzemplarza kartonowanego 25 centów, zaś w bardzo ozdobnej oprawie w płótno angielskie ze złoceniami i brzegami złoconemi 45 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct. Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Do mego handlu korzennego i materjałów potrzeba praktykanta. Fr. LENERT w Krakowie. 172 1 3

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika II. 203

Ważne dla wszystkich! Kto nie chce, aby ubranie jego tak letnie jak i zimowe straciło formę i ochronić je od moli, niech kupuje: Kamienniki (wieszadła) sosnowe, zapuszczane, wszelkiego formatu, zastosowane dla Pań i Panów, na garderobę PP. Oficerów i Urzędników na uniformy po 10 ct. sztuka w handlach: K. Krzysztofowicza, Linia A—B i Jana Ekera, ul. Karmelicka 1. 16 w Krakowie. 47 7 ?

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11, pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Pomocnik handlowy rutynowany, z fachowem wykształceniem, znajdzie posadę w Magazynie Papieru i towarów galanteryjnych pod firmą: Jan Fischer w Pałacu Spiskim w Krakowie; tamże znajdzie umieszczenie jako praktykant CHŁOPIEC w wieku lat 14 z ukończoną 3 klasą gimnazjalną lub realną. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 167 3 3

Poszukuje się zdolnego kopisty do zakładu fotograficznego. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Polskiego“ we Lwowie pod lit. R. M. 2072 8 ?

Kompletny ubiór polski tanio do sprzedania. Wiadomość: pracownia krawiecka Feliksa Filińskiego, ulica Szpitalna 28 w Krakowie. 173 2 2

TAPETY

Największy skład fabryczny krajowych i zagranicznych

Rulon od 15 ct. i wyżej.

wszelkie dekoracje i sztukaterje pokojowe.

Wzory przesyłamy bezzwłocznie. 390 2 12

Kutrzeba & Murczyński w Krakowie.

JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,

odszczególnione 10ma medalami i 2ma dyplomami uznania mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, konwaljowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jokey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 40, 75 ct., 1 złr., 1·50 i t. d.

Perfumy królowej Marysieńki, Flakon 2 złr.

Woda lwowska powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek, i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 50 cnt.

Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 złr. 80 ct.

Woda lewandowa podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct. złr. 1 20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80 ct., 1 zł., 1 50.

Nabyć można we LWOWIE w składach: ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11. — W KRAKOWIE Sukiennice 1. 20. W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 2005 V

Sadzonki, nasiona leśne i drzewka ogrodowe

starannie opakowane, rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

SADZONKI LEŚNE Cena za 1000 sztuk	NASIONA Cena za funt = ½ klg.	DRZEWKA OWOCOWE Cena za 100 sztuk
Sosna zwycz. i czarna 1 rocz. 50 ct.	Sosna zwyczajna 1·60 zł.	Dziczki jabłoń. 25 50 cm. 1 zł.
„ 2-letnia wyczerpana.	„ czarna 1·10 „	„ gruszek 15—25 „ 1 „
„ amerykań. 2 let. po 3 50 zł.	„ amerykań. 4·— „	Leszczyna gat. wyb. 25—50 „ 3 „
Świerk 2, 3, 4 i 5 let. po 1, 1·50 2, 2·50 „	Świerk 1·10 „	Porzeczka duża słodka czerw. 6 „
Modrzew 2, 3 i 4 let. po 2, 2·50 i 3·— „	Modrzew 2·— „	Lipa szerokolistna 25—50 cm. 4 „
Olcha 2, 3 i 4 let. po 2·50, 3 i 3·50 „	Akacja —·30 „	Kasztan zwyczajny 25—50 „ 3 „
Brzoza 2, 3 i 4 let. po 2·50, 3 i 3·50 „	Brzoza —·40 „	Cierń Chrystusa 70—100 „ 4 „
Jasion 1 rocz. 8—15 cm. 3·50 „	Olcha —·50 „	Wiąz 70—100 „ 5 „
Jawor 1 roczny 10—25 cm. 4.— „	Jasion —·30 „	Jasion 100—140 „ 4 „
Klon 2 let. 25—40 cm. 6·— „	Dostawa do kolei darmo, a woreczki na nasiona i za opakowanie sadzonek liczy się własne koszta.	Jawor 100—140 „ 5 „
Akacja do 30—50 - 80—100 cm. po 2, 2·50, 3, 4 złr.		Klon 100—140 „ 5 „
Crategus (na żywopłoty) 15-30, 25 40 ct., 8 i 10 złr.		Akacja 120—150 „ 2 „
		Mniej jak 10 sztuk z jednego gatunku nie sprzedajemy, a niżej 100 sztuk nie wysyła się.

Świerki, modrzewie i sosny od 100 do 140 cm. po 30 ct. za sztukę.

W razie łaskawego zamówienia, upraszamy o podanie poczty i stacji kolei.

Z wysokim szacunkiem 363 4 6

Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, o. p. Zassów, st. tel. Czarna.

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod Różą“.

Obiad za 1 złr.

Sobota 22 Kwietnia.

PIECZ. PRZYST. ZUP. LEGUM.: Pûre z kartofli. Consommé poché. Rosół z kaszką. Jajka à la paslet. Vol-au-vent financière. Szt. mięsa, sos czosnkowy. Polędwica z jarzynkami. Kotlet cielęcy z rakami. Filé Albignons, sos szampionowy. Knedle z bułki z śliwkami. Babki śmietanowe. Galaretka.

Stanisław Horszowski

Lwów

ul. Ossolińskich 12 (w domu własnym)

Największy skład fortepianów, pianin, harmonium i organ.

Sprzedaż zamienna. Wynajem instrumentów.

Zastępstwo słynnej fabryki harmonium Teofila Kotykiewicza. 324 9 52

Wszystkie instrumenta sa mogra... jące.

Sprzedaż na raty.

Pisarz prowentowy

znający się na rachunkowości i gospodarstwie, znalešć może posadę od 1 Lipca b. r.

Bliższych wiadomości udzieli. Wny HEUMANN, w Krakowie, Rynek Nr. 13, między godziną 1 a 2-gą. 388

Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od dnia 1 Lutego 1890 r. wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% Asygnaty kasowe z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 r. p. 4% z 30 dniowem terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 133 22 100

Przedruk nie będzie płacony. DYREKCJA.

„MYŚL.“

Najtańsze w kraju czasopismo literacko-społeczno artystyczne p. t. „MYŚL“, wychodzić będzie w drugim kwartale bieżącego roku (a trzecim swego istnienia) w dotychczasowych rozmiarach i na dawniejszych warunkach, pomimo wprowadzenia ilustracyj. W pierwszym kwartale zamieściła „MYŚL“ poezje: Asnyka, Rossowskiego, Langego i w. in.; rozprawy literackie: ś. p. Lenartowicza, A. Mazanowskiego, Rossowskiego, Jellinka, Biegeleisena; utwory beletrystyczne pierwszorzędnych pisarzy obcych, jak Flauberta, Kiellanda, Daudeta; nadto drukuje powieść oryginalną pióra ś. p. Walerji Soleckiej, p. t. „Partja szachów“; krytyki artystyczne; stałe przeglądy literackie i t. d. — Roczni abonenci otrzymują jako premjum P. Zoli „La Débâcle“ (Pogrom), nowi zaś kwartalni abonenci początek powieści: „Partja szachów“. W kwietniu rozpocznie „MYSL“ druk najnowszego romansu Emila Zoli p. t.: „Doktór Paskal“. — Prenumerata w miejscu wynosi tylko złr. 1·80 kwartalnie, na prowincji i w całej monarchji 2 złr. kwartalnie lub 4 złr. półrocznie. — Urzędnicy państwowi i autonomiczni mogą otrzymać zniżenie. — Prenumerować najlepiej wprost w Administracji: Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2. 375 2 2

Apteczka domowa Wieleb. X. Sebastjana Kneippa!

Wszelkie nastoje, zioła, proszki i olejki, w zakres tejże apteki wchodzące, poleca

Centralny Skład apteczny

ZYGMUNTA WILCZYŃSKIEGO, magistra farmacji,

w KRAKOWIE, przy ulicy Karmelickiej, pod Nr. 16. 360 4 10

(Na bokach ramki:) Leopold Lityński, Lwów, ulica Kopernika 2.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

KNEIPPÓWKA

sławna wódka z ziół leczniczych ks. KNEIPPA odznacza się organizm, wzmacnia żołądek, podnosi apetyt, czyści krew, podnosi siły organizmu; cena flaszki 1 złr.

DENTYNA

nieporównana woda do ust, wzmacnia dziąsła i zapobiega cierpieniom zębów, odświeża jamę ustną, pozostawiając miły smak; cena flaszki 80 ct.

Antymolina

jedynie pewny środek przeciw molom. Cena pudełka 40 ct. poleca 2066 13 ?

Skład materjałów Leopolda Lityńskiego

we Lwowie, przy ul. Kopernika 2.

Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

W zarządzie dóbr Prokocim jest do sprzedania

KNUR

mający 10 miesięcy, prawdziwej rasy Yorkshire, za przystępną cenę. 382 2 3

Prośba!

Starzec ośmdziesięcioletni wraz z żoną wiekową, były obywatel z Królestwa, nie mogący zapracować, zrujnowany z powodu udziału w wypadkach 1846, 1863 roku, udaje się do wspaniałomyślności Rodaków o ratunek w nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Kurjera Polskiego“ w Krakowie, pod l. W. Z. 131 9 ?

Krajowa fabryka WYROBÓW TKACKICH

WŁ. GONETA

W KORCZYNIE, p. loco, poleca 159 11 47

znane jako najlepsze

czysto lniane płótna korczyńskie

na koszule, prześcieradła bez szwu wszelkiej szerokości od grubych do najcieńszych, dymy na spodnice, poszwy itp., ręczniki zwykłe i do nacierania, chustki do nosa grubsze i cienkie webowe, drelichy na liberje i materace, płótna żaglowe, obrusy, serwety, ścierki, płótna grube półbielone itp. wyroby w najlepszym gatunku.

Cenniki i próbki żądanych gatunków gratis i franco!

Wszelkie

urządzenia fotograficzne

oraz całe laboratorjum są do sprzedania u byłego fotografa.

Wiadomość w Zakładzie Helclów w Krakowie u portjera.

U STÓP MARJI

p. MARJĘ RAFAELĘ,

Oprócz wielu dobrych książeczek na Maj, najlepszą jest: obecnie powiększona nabożeństwem do Mszy świętej, a zawierająca nowenny, litanie, modlitwy odpustowe na cześć N. Marji Panny, oraz niektóre pieśni majowe. Cena broszur. (na papierze welin. papierze) 40 ct., opr. w płótno 60 ct., opr. w płótno, brzegi złocone 70 ct., opr. w miękki wyborowy safjan złr. 1.25, do nabycia w specjalnym składzie artykułów dewocyjnych 105 2 ?

Kazimierza Zajączkowskiego,

pod „ANIOŁEM“, Plac Marjacki 1. 8, w KRAKOWIE.

Browar tenczyński,

założony w roku 1857

poleca wyśmienite gatunki swych piw.

Piwo Bawar

Piwo Marcowe

Piwo Leżak

Porter Krajowy

W beczkach i butelkach.

Wyborna jakość. Wysoka zdrowotność.

CENY NISKIE.

Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jako też wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie.

Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu.

Reprezentacja browaru

w Krakowie, przy ulicy Jagiellońskiej l 5, obok teatru.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Największy i pierwszy koncesjonowany

„POMPES FUNEBRES“

A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE

Wesoła, ulica Kopernika Nr 32, dom własny,

FILJA przy ulicy Mikołajskiej Nr 26.

Posiada w wielkim wyborze

Sarkofagi i Trumny niklowe, stalowe, metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. **Materace i Poduszki** do trumien, wszelkie **ubrania żałobne, Krzyżyki i Krzyże** nagrobkowe. **Pomniki kamienne,** zawsze **kilka Grobów murowanych,** tak do odstąpienia, jak i do najęcia. **Katakumby** do składania ciał na wieczystość.

Wielki wybór wieńców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów

Szarfy z napisami do wieńców.

Najpiękniejsze karawany, tak oszklone jak i nieoszklone.

Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare.

REMIZY, POWOZY PAROKONNE I JEDNOKONNE.

Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach. Zakład **urządza pogrzeby** od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością.

Podejmuje się sprowadzania zwłok z zagranicy jak również i przewożenia tychże tak w kraju jak i zagranicą.

Telegramy: A. SZAFRAŃSKI, ulica Kopernika, Nr 32.
766 FILJA: ulica Mikołajska, Nr 16.

W nowym magazynie MEBLI

w Krakowie, przy ul. Wiślnej Nr. 3.

wielki wybór mebli

z własnych pracowni dostarczony

Ludwika Chomiaka i Władysława Duvala

tapicera.	stolarza.
Zaletą wyrobów tapicerskich, przedewszystkiem jest w najlepszym gatunku materjał użyty i z elegancją gustowne odrobienie.	Wyroby stolarskie przodować mogą jako pewne z suchego i zdrowego materjału zrobione, jako gustowne i stylowo ujęte.

Ceny bardzo nizkie.

Najświeższe żurnale lub własne rysunki przedkładamy. Za sumienne wykonanie ręczymy. Polecamy antyki na składzie i przyjmujemy takowe w komis

Ludwik Chomiak Tapicer. **Władysław Duval** Stolarz.

WIATY

w ogrodzie naprzeciw Cmentarza krakowskiego.

Poleca się Szan. Publiczności **Kwiaty** do upiększania **Grobów wiosenne, letnie, zimo-trwałe** drzewka ozdobne, **Róże płaczące, Głogi, Jesiony, wierzby, Thuje, Cyprysy** i t. p., również upiększa się Groby. Życzenia zamiejscowe załatwia się listownie wszystko po cenach b. przystępnych.

Zarząd ogrodów w Olszy poczta Kraków. 306 5 12

E. Ukłański.

KARTOFLE

nie podlegające zarazie, Białe cudowne i Niebieskie olbrzymy po **10** ct. kilo przy większych zamówieniach. **Bulwy** (Topinambour) po **5** ct. kilo sprzedaje **Zarząd Dóbr A. Hr. Marassé w Jurkowie** p. Czchów. 370 4 6

Wanny, stołki do kąpania

także z piecykami do grzania wody,

klosety pokojowe, prysznice, wanienki do kąpieli nasiadowych własnego wyrobu

poleca

KAROL MARKUS w Krakowie, Szpitalna 28.

Wielki wybór prawdziwych tulskich samowarów. 216 S 120

FRANCISZEK MOSTOWIK

KRAWIEC MĘSKI

w Krakowie, Mały Rynek L. 6, II piętro,

poleca Szanownej Publiczności swoją

pracownię sukien męskich

w której wykonuje wszelkie roboty tak z własnego, jakoteż i z powierzonego materjału, podług najświeższych żurnali **gustownie i tanio.**

Na nadchodzącą porę wiosenną i letnią!

Filja wiedeńskiej fabryki

UBIORÓW MĘSKICH

i DZIECINNYCH

Heilmana Kohna i Synów

Kraków, ul. Grodzka l. 9, I piętro.

zaopatrzoną została w doborowy zapas najmodniejszych ubiorów męskich, wyrobionych w własnych zakładach podług najświeższej mody, z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, a mianowicie:

ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, angliki z kamizelką, zarzutki, szlafroki, haweloki, płaszcze do podróży, prochowniki, spodnie, kamizelki pikowe i jedwabne

oraz

WIELKI WYBÓR UBRAŃ DZIECINNYCH.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Zaprowadziwszy oświetlenie elektryczne, umożebniamy rozpoznawanie wieczorem jakości i koloru jak w dzień. Aby uniknąć pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie firmy i Nru domu, w którym magazyn nasz się znajduje.

Heilman Kohn i Synowie,

Kraków, ul. Grodzka l. 9, I. piętro.

„PRZĄDKA“

(Na bokach ramki:) ŚWIEŻE i TANIE — WYROBY KRAJOWE

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO

dla

KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO

w Krośnie.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych, na ścierki, sienniki, maglowniki, płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła, najcieńsze weby.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe) jak: Bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portjery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu i tp.

Składy główne:

We Lwowie w bazarze krajowym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego.

W Krośnie we własnym składzie.

Składy komisowe:

W Tarnopolu u W. Michalewskiego. — **W Przemyślu** w bazarze u M. Zyblikiewicza. — **W Rzeszowie** u A. Borówki. — **W Czerniowcach** u. L. Schneida. — **W Tarnowie** u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Dyrekcja.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem

nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach.
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

TEATRY AMATORSKIE

wydawane nakładem

JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

1. **Broń niewieścia,** kom. w 1 akcie z niemieck. 30 ct.
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani!** kom. w 1 akcie z francusk. (Labiche) . . . . . . 40 „
3. **Łapka na myszy,** kom. w 1 akcie z franc. 30 „
4. **Partja pikiety,** kom. w 1 akcie z fr. (Fournier) 40 „
5. **Takie wszystkie,** kom. w 1 akcie z franc. 30 „
6. **Monogram,** krotochwila w 1 akcie Antoniego Siemaszki . . . . 40 „
7. **U doktora,** fraszka scen w 1 akcie Wład. hr. Koziebrodzkiego . . . . 40 „
8. **Promyk słońca,** kom. w 1 akcie Franciszka Domnika. . . . . 40 „
9. **Kartka wycięta,** kom 1 akcie M. Dzikowskiego-Chamskiego . . . . 40 „
10. **Jam bogaty,** drobiazg dram. w 1 akcie Wład. Maleszewskiego . . . . 40 „
11. **Nie dojechali,** kom. w 1 akcie St. Graybnera 40 „
12. **Przestroga cioci Zosi,** drobnostka dram. w 1 akcie, wierszem, Wład. Sabowskiego . . . 40 „
13. **Wigilja św. Andrzeja,** sztuka ludowa w 1 akcie Fr. Domnika, z muzyką M. Świerzyńskiego . . . . 1 złr. — „

Pod prasą:

14. **Bonuś prezesem.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach kraj. i zagranicz. lub wprost u Wydawcy, **Kraków, ul. Karmelicka 15, I piętro.**

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego